

Protokół Nr 28/2017

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki

Komunalnej

z dnia 23 stycznia 2018 r.

XXVIII posiedzenie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej odbyło się dnia 23 stycznia 2018 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętne i trwało od godz. 9¹¹ do godz. 9⁵⁵ (planowana godz. 9⁰⁰).

W posiedzeniu komisji uczestniczyli wszyscy członkowie. Spoza składu komisji obecni byli Zastępca Wójta Lech Sędek, Wioletta Wytrukus, spec. ds. gospodarki odpadami, oraz Bożena Śledziwska, insp. ds. wym. zobowiązań pieniężnych (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzenie prowadził przewodniczący komisji Tomasz Brogowski, który przywitał zebranych i przedstawił tematykę spotkania:

1. Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie gminy Poświętne na 2018r.
2. Problem braku dzierzawy w obwodzie łowieckim nr 377.
3. Skutki zmian instytucji – Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w kontekście utrzymania cieków wodnych na terenie gminy Poświętne.
4. Omówienie propozycji wprowadzenia opłaty za odpady komunalne pobierane od działkowiczów.

Tomasz Brogowski przeczytał art.11a ustawy o ochronie zwierząt, mówiący o konieczności uchwalenia takiego programu przez radę gminy. Powiedział, że na 2018r. zabezpieczono mniej pieniędzy w porównaniu do roku poprzedniego na odłów psów, bo 30tys. zł. Miejmy nadzieję, że te pieniądze wystarczą albo będzie ich mniej. Jeśli zajdzie potrzeba, będziemy szukali większych pieniędzy.

Bogdan Świadek powiedział, że zmieniają się przepisy łowieckie.

Tomasz Brogowski powiedział, że minister zaczyna wprowadzać zmiany, chodzi też o szkody, o polowanie w odległości 100m. Ja jako myśliwy mogę powiedzieć, że do tej pory było tak, że mogliśmy w odległości 100m od zabudowań strzelać do zwierzyny. Nie chodziło o to, żeby ją pozyskiwać, ale chodziło o szkody, bo w odległości 100m rolnicy mają gospodarstwa rolne i uprawy. My ich pilnujemy jak możemy. Teraz te organizacje „zielone” chcą, żebyśmy w odległości pół kilometra strzelali. Jeżeli to wprowadzą, to tak naprawdę dla nas jako myśliwych jest korzystniejsze wbrew pozorom, bo i tak polujemy na lesie, więc dalej będziemy polować, ale jeżeli chodzi o usuwanie szkód- my praktycznie nie będziemy mogli wypłacać odszkodowań rolnikom, więc tak naprawdę jeżeli wprowadzą 500m, jeżeli budynek od budynku będzie 800m do kilometra, to w ogóle nie będziemy tam polować, więc dziki i

inna zwierzyna będzie robiła takie szkody. Tu u nas to jeszcze mało, ale jeżeli ja mam obwód łowiecki za Węgrowem i my po 10 tys. zł wypłacamy odszkodowań, bo tam są kilkudziesięciohektarowe obszary kukurydzy, to tam się zrobi kłopot dopiero. My wszystkie szkody pokrywamy z własnych składek. Jeżeli nam brakuje pieniędzy, to dokładamy. Koło łowieckie musi pokryć wszystkie szkody związane z dzikami, jeleniami. U nas to są dziki, a gdzie indziej są jelenie i tam też robią szkody. Poczekamy, zobaczymy, jak się sytuacja w obrębie myślistwa zmieni. W sytuacji, gdzie my z 500m będziemy mogli polować, to skasują nam w ogóle szkody. I ludzie będą przychodzić do gminy, będą się awanturować, że są szkody, a my mamy ręce związane, bo nie możemy, gmina też. Rolników pozostawiają na pastwę losu. Zwierzęta będą karmić się na gospodarzach, a my będziemy polować.

Z programem opieki nad zwierzętami zapoznaliśmy się, może przegłosujemy za zaopiniowaniem tego projektu.

Głosowanie: 3 - za (projekt został zaopiniowany pozytywnie).

Tomasz Brogowski powitał przybyłego Zastępcę Wójta Lecha Sędka. Następnym tematem jest problem braku dzierżawy na obwodzie łowieckim 377, wcześniej było koło „Wrzos”, prowadziło tam dzierżawę i opiekowało się tym obszarem. Pisaliśmy pisma do PZŁ i do Dyrektora Lasów Państwowych – nie mamy na chwilę obecną dalej dzierżawcy. Może po nowym roku sytuacja się zmieniła. Poczekamy z tydzień, chociaż już bym wysyłał, bo przyjdzie wiosna, rolnicy zaczną coś tam uprawiać i zrobi się problem. Wysłać pismo do PZŁ głównego z zapytaniem czy sytuacja się zmieniła, czy wybrali dzierżawcę, może już się dogadali.

Bogdan Świadek powiedział, że tam chodziło o jednostkę wojskową.

Tomasz Brogowski powiedział, że może powstało nowe koło, a my nie wiemy, chociaż powinni nas poinformować, czy coś się tam zmieniło. To wysłamy pismo czy powstało nowe koło, czy podpisana umowa.

Kolejnym tematem są Wody Polskie. Zmieniły się nam instytucje. Mieliśmy Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie, oddział Warszawa, inspektorat w Wołominie. Współpracowaliśmy z panem Andrzejem Makielą. Głównie on zajmował się problematyką rzeki Rządza, rzeka Czarna, Dorzucha. Czy były problemy z bobrami, z udroźnieniami. Czarna została chyba cała oczyszczona. Głównie chodzi o to, że składaliśmy z gminy pismo do nich, żeby oczyścili koryto i uporządkowali brzeg rzeki na odcinku w Turzu od mostu do jazu. W okresie wiosennym tam jest ostre spiętrzenie wody, woda tamowała się o most i ten odcinek, wszystko od drogi powiatowej Stanisławów – Wołomin i tutaj naszej drogi gminnej w stronę Stróżek było zatamowane, woda podchodziła pod same brzegi. Dodatkowo rzeka Rządza bardziej przybiera i na łuku przy drodze powiatowej. Chcieliśmy, żeby to koryto oczyścili i wyregulowali. Dodatkowo mamy teraz most nowy, ten most jest opuszczony, na tej samej wysokości jest asfalt, ale konstrukcja jest niżej i się obawiamy, że jak woda duża przyjdzie, zrobi się znowu spiętrzenie, czy w tym roku czy w przyszłym i ta woda może wystąpić. Chcieliśmy, żeby koryto na tym odcinku zostało poprawione. Pojawił się problem, bo zmieniła się instytucja, zmieniła się nazwa na Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Pisma, które skierowaliśmy do pana Makieli, przyszły powrotnie, że w sytuacji zmiany tej instytucji musimy poczekać i z nowym rokiem pisać z powrotem do nowej instytucji, żeby się określiła co i jak wygląda. Ja postaram się na przyszłą komisję zaprosić tu pana Andrzeja Makielę, żeby trochę nam przybliżył problem. Ja z nim wczoraj telefonicznie rozmawiałem. Wychodzi na to, że zmieniły mu się obowiązki, zmieniły mu się tereny, jakimi ma zarządzać i zmieniły mu się kwoty finansowe. Już nie chodzi tylko o ten odcinek w Turzu,

ale w kontekście Czarnej, Rządzy i Dorzuchy, Górnika i bobrów. Czy oni dalej będą tam usuwać te skutki zatamowań, czy mają i jakie mają kwoty? Co z tym dalej będzie się działo? Niech nam opowie. Współpraca była z nim, pan wójt na pewno by potwierdził, że układała się pomyślnie.

Bogdan Świadek powiedział, że to pismo należy skierować.

Tomasz Brogowski powiedział, że to pismo skierujemy do tej nowej instytucji, skontaktujemy się jeszcze raz z nim, on powie, gdzie to pismo wysłać. Zobaczymy, jakie będą skutki. Na następną komisję postaramy się go zaprosić i żeby on nam przybliżył tematykę.

Przed ostatnim punktem porządku przewodniczący poprosił o przerwę.
Do obrad dołączyła Wioletta Wytrukus.

Tomasz Brogowski powiedział, że chcielibyśmy omówić temat opłaty za odpady komunalne odbierane od działkowców. Jak by to wyglądało w sensie prawnym, jak to wygląda od strony praktycznej.

Wioletta Wytrukus powiedziała, że jeżeli chodzi o naszych działkowców, na dzień dzisiejszy opłaty pobiera się od nieruchomości zamieszkałych, systemem nie są objęci działkowcy. Można to zmienić, jak najbardziej, to jest państwa decyzja, można zmienić uchwałę, zmienić regulamin. Wcześniej musi zaopiniować Sanepid regulamin. Z tym, że pytanie czy chcemy to zmienić? Ostatnio bardzo świeży wyrok NSA wyszedł, z listopada, gdzie ta kwestia działkowców jest trochę sporna. Na naszym terenie owszem sporo jest tych działkowców, ale nie jestem w stanie podać konkretnie, ile ich jest. Pytałam w dziale podatkowym, czy posiadają rejestr tych działkowców? Nie ma. Jeżeli chodzi o ewidencję - sprawdzałam, bo mamy działkowców na Laskowiznie, w Nadbieli, w Trzcinie i w Czubajowiznie, ale w ewidencji widnieją tylko członkowie zarządu. Nie jest to liczba adekwatna do tych faktycznie działkowców, którzy są na terenie.

Tomasz Brogowski zapytał, mówimy tu o grupie działkowców? Ale mamy też działkowców takich indywidualnych. O tych indywidualnych to wiemy, którzy to? Tam, gdzie jest zrzeszenie, to chyba bez problemu powinni nam podać, ilu ich tam jest.

Wioletta Wytrukus powiedziała, że wyrok NSA ma inne stanowisko. On mówi wprost, że my jako gmina nie powinniśmy nakazać działkowcowi opłaty za odpady komunalne. To też jest kwestia sporna, w zależności od tego, jak dany działkowiec ma w umowie dzierżawy tego gruntu z dyrekcją ogrodów działkowych.

Zastępca Wójta powiedział, że u nas nie ma czegoś takiego.

Wioletta Wytrukus powiedziała, że są Rodzinne Ogrody Działkowe na Czubajowiznie, wcześniej były tam grunty Skarbu Państwa i oni mają swój zarząd. Teraz pytanie, jak oni mają między sobą rozliczenia. Jeśli mają w swej umowie zawartej z Rodzinnymi Ogrodami, że płacą im za wytworzenie odpadów, to wtedy opłaty powinien ponosić zarząd, a nie taki „Kowalski”, który tam wypoczywa.

Tomasz Brogowski powiedział, że oni sami się dogadują, czy indywidualnie zarząd wskaże indywidualnych lokatorów, i niech każdy działkowiec płaci i wystawia, czy zarząd się dogada..

Wioletta Wytrukus powiedziała, że pytanie jest czy przyjmujemy tylko nieruchomości niezamieszkałe, bo to są działkowcy, ale też w tym też są sklepy, firmy prowadzące jakieś usługi. Z tym już jest większy problem.

Tomasz Brogowski powiedział, że głównie problem jest w tym, że po weekendzie widzimy śmieci przy drodze i w lasach. Osoba, która nie ma budynku, a przyjeżdża na działkę, też wytwarza śmieci, bo zje kanapkę, robi ognisko. Czy ma budynek, czy przyjeżdża, czy nie przyjeżdża, powinien płacić. Mieszkańcy gminy wypowiadają się odnośnie podwyżek śmieci, opozycja też alarmuje, że złotówka to jest bardzo duża kwota. Ja nie neguję, nie mówię, czy jest duża czy mała, ale jeżeli mieszkańcy gminy ponoszą koszty, a my mamy dodatkowo PSZOK, który musimy zapewnić i opłacić. Dlatego jestem zdania, czy będą budynki czy nie - działkowicze powinni wszyscy płacić.

Wioletta Wytrukus powiedziała, że trzeba by było zrobić kalkulację, czyli wyliczyć, jaki to byłby koszt. Pytanie - czy przyjmujemy od domku czy od pojemnika, bo to też jest różnica. W ustawie napisane jest wprost, że żeby zrobić kalkulację, trzeba wziąć pod uwagę ilość wytwarzanych śmieci na danej działce, ilość osób...

Bogdan Świadek zapytał, jak jest w innych gminach?

Wioletta Wytrukus powiedziała, że nie wszystkie gminy objęły systemem działkowców, bo to też jest kwestia sporna. Może nie wiedzą jak do tego podejść. Nie wiem.

Tomasz Brogowski powiedział, że niektórzy podpierają się Jadowem. W Jadowie na pewno jest bardzo dużo działkowców. Jeżeli osoby się wypowiadają, że tam jest tak super, że działkowicze płacą tylko w okresie letnim, więc możemy się spróbować kontaktować z włodarzami Jadowa, żeby nam trochę podpowiedzieli, jak oni to rozwiązali, jak tam u ich jest. Moglibyśmy spróbować przeprowadzić informację we wszystkich wokół nas gminach, jak tam wygląda sytuacja. Czy pobierają czy nie? Jak podeszli do tematu naliczania opłat.

Wioletta Wytrukus powiedziała, że od strony praktycznej, pasowałoby zrobić inwentaryzację wszystkich działkowców, żeby zobaczyć ilu ich jest. Na dzień dzisiejszy to chyba iść w teren.

Tomasz Brogowski zapytał, czy z podatków nie możemy tego zobaczyć?

Wioletta Wytrukus powiedziała, że nie, pytałam przed przyjściem do was. Powiedziała pani z podatków, że to co jest w ewidencji, nie jest adekwatne do tego, ilu ich faktycznie jest. Można zrobić tą ewidencję gruntów.

Jolanta Sałańska powiedziała, że jak są działkowcy na Nadbieli, to część ziemi wydzierżawili od mieszkańców, czy odkupili? Na jakiej to zasadzie?

Tomasz Brogowski powiedział, że jak ktoś ma 1000 czy 2000m działkę, my nie wiemy, czy to jest działkowiec czy to jest mieszkaniec?

Wioletta Wytrukus powiedziała może się tłumaczyć, że on tu nie mieszka, nie przyjeżdża, albo śmieci wywozi.

Jolanta Sałańska zapytała, a podatki? Nie płacą w ogóle za nic?

Zastępca Wójta powiedział, że jak są właścicielami gruntów to muszą płacić.

Jolanta Sałańska powiedziała, że po tym, kto płaci te podatki, to można się zorientować.

Zastępca Wójta powiedział, że jak ktoś ma działkę, a wcale nie musi tej działki użytkować, po prostu ma. Mieszka gdzieś tam w mieście. Tam te śmieci wytwarza, tam złożył deklarację, że tam cały rok mieszka. Dwa razy nie można opodatkować.

Wioletta Wytrykus powiedziała, że ewidencja podatków może być punktem wyjścia, żeby sprawdzić ilu ich jest.

Tomasz Brogowski powiedział, że pani poruszyła też kwestię wyjścia w teren. Z tym terenem różnie. Ja ze swojej miejscowości, jak jestem radnym dwóch miejscowości, doskonale wiem, ile jest tych działkowiczów. Ale przypuszczam, że w innych sołectwach ciężiej będzie zweryfikować. Jak tam w Zabrańcu?

Bogdan Świadek powiedział, że w Zabrańcu nie ma działkowiczów, ale na Trzcinie są.

Tomasz Brogowski powiedział, że na Nadbieli, w Czubajowiznie - tam chyba głównie są?

Wioletta Wytrykus powiedziała, że najwięcej jest w Trzcinie, w Czubajowiznie, Laskowiznie. I tam faktycznie są te Rodzinne Ogrody Działkowe.

Tomasz Brogowski powiedział, że najpierw spróbujemy zasięgnąć informacji od sąsiednich gmin, zobaczymy, jak to u ich wygląda i sukcesywnie przy kolejnych komisjach będziemy próbowali temat dalej rozwijać. Nie zostawiamy tematu, nie poddajemy się, zobaczymy, co z tego wyjdzie. Mamy rok przed nami nowy. Małymi krokami może nam się uda.

Jolanta Sałańska zaproponowała, żeby poprosić na komisję panią Bożenę Śledziewską.

Tomasz Brogowski powiedział, że poprosimy. A czy nie było kiedyś tak, że działkowicze za małe działki naliczane mieli większe podatki?

Zastępca Wójta powiedział, że są tylko podatki od domków letniskowych.

Tomasz Brogowski powiedział, że co by nie mówił, trochę tych działkowiczów jest. Nie wiemy, czy oni wywożą te odpady do Warszawy, do Wołomina, czy w jakikolwiek rejon Polski. Jak tutaj przebywają, to wytwarzają śmieci, a jak wytwarzają, to muszą gdzieś te śmieci...

Wioletta Wytrykus powiedziała, że w świetle ustawy nie można śmieci przewozić, w miejscu gdzie się wytwarza powinno się te śmieci oddawać.

Tomasz Brogowski powiedział, że działkowicz może mówić, że wywozi, ale my i tak powinniśmy mu naliczyć.

Wioletta Wytrykus powiedziała, że są dwie kwestie- objęcie systemem działkowców, a jak nie to powinni mieć podpisane indywidualne umowy.

Na salę weszła pani Bożena Śledziwska.

Tomasz Brogowski zapytał czy możemy zweryfikować, ilu mamy działkowców pod względem podatków?

Bożena Śledziwska powiedziała, że nie. Tak jak na Laskowiźnie – oni mają działki i mają tam domek. Składają deklarację i mają naliczany podatek. W Turzu tych działek nie jest dużo, bo im popalili, poniszczyli. Ale tak jak na Czubajowiźnie, to są Rodzinne Ogrody Działkowe i to jest jakieś tam stowarzyszenie.

Tomasz Brogowski zapytał, czyli iluś działkowiczów w Turzu składa deklarację i płaci podatek, czyli spokojnie iluś działkowiczów mamy.

Bożena Śledziwska powiedziała, że tam w Turzu jest mało. Ogólnie działek jest dużo, ale same nieużytki. Nie wiem, ile dokładnie, ale trochę jest.

Tomasz Brogowski powiedział, że tych 300 działek jest pociętych, bardzo dużo, ale bynajmniej przykładowo tych 5 osób składa deklarację.

Bożena Śledziwska powiedziała, że deklaracja złożona, można ich uznać za działkowiczów. I tak samo jest na Laskowiźnie. Oni też mają złożoną informację, mają podany domek i metry tej działki. Nie wiem, czy tam nie mają nawet numerów ponadawanych.

Wioletta Wytrukus zapytała o Rodzinne Ogrody Działkowe.

Bożena Śledziwska powiedziała, że oni są zwolnieni ustawą, nie płacą do nas podatku. Mają powołany swój zarząd, jest powołany prezes i oni wpłacają składki do tego statutu. A podatek od gruntów odprowadzają do starostwa, bo to jest użytkowanie wieczyste. Płacili do 2002r., ale też nie były wyszczególnione domki, zarząd podawał ogólną powierzchnię, chyba ze 2 ha były tych gruntów i oni płacili podatek od nieruchomości. Z Laskowizną to nie ma problemu, bo deklaracje są złożone tak jak na Turzu. Na Trzcince jest tak samo stowarzyszenie tych Ogrodów.

Tomasz Brogowski zapytał, czy Trzcinka i te dwa to są grunty skarbu państwa?

Bożena Śledziwska powiedziała, że ci działkowicze dostali działki z zakładów pracy, odprowadzali podatek do 2002r. Od 2003r. zmieniła się ustawa o ogrodach działkowych i założyli stowarzyszenia, są zwolnieni z płacenia podatków, a że to są grunty Skarbu Państwa i oni mają użytkowanie wieczyste, więc odprowadzają opłatę do zarządcy nieruchomości.

Działek w Turzu jest bardzo dużo, ale tam nie ma nic, grunty rolne kl. VI RZ, ani podatku nie mają ani nic.

Jolanta Sałańska zaproponowała, żeby wystąpić do stowarzyszenia Ogrodów, żeby podali ilość tych działkowiczów.

Bożena Śledziwska powiedziała, że w Czubajowiźnie to chyba dwa ogrody są podane?

Zastępca Wójta powiedział, trzeba się dowiedzieć, czy zarząd ma umowy na wywóz odpadów. Jeżeli mają, to dwa razy nie mogą płacić.

Bogdan Świadek powiedział, że może być tak jak wójt mówi. Mogą mieć podpisaną umowę z jakąś firmą.

Tomasz Brogowski zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze podjąć temat? Nie ma.
Następnie zamknął posiedzenie komisji w dniu 23 stycznia 2018r.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:

Monika Kaim

Monika Kaim

Mł. Ref. d.s rady gminy

Przewodniczący komisji

Brogowski T.

Tomasz Brogowski